

# Jan Nowaczyk

---

## Sprawozdanie ze spotkania profesorów metafizyki poświęconego problematyce religii i kultury (Ołtarzew k/Warszawy, 17 listopada 1981 r.)

---

*Studia Philosophiae Christianae* 18/2, 229-231

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SPRAWOZDANIA

JAN NOWACZYK

### SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA PROFESORÓW METAFIZYKI POŚWIĘCONEGO PROBLEMATYCE RELIGII I KULTURY

(Ołtarzew k/Warszawy, 17 listopada 1981 r.)

W Wyższym Seminarium Duchownym Księży Pallotynów w Ołtarzewie k/Warszawy dnia 17 listopada 1981 r., z inicjatywy Bpa doc. dr. hab. Bohdana Bejze, w ramach Podsekcji Metafizyki, zorganizowano spotkanie profesorów metafizyki poświęcone problematyce religii i kultury. Po Mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył Bp B. Bejze, powitania w auli przybyłych uczestników dokonał ks. rektor tegoż Seminarium R. Forycki. Obrady zagaśli i im przewodniczył Bp B. Bejze.

Sympozjum o charakterze filozoficznym zgromadziło profesorów i studentów miejscowego Seminarium oraz licznie zaproszonych i przybyłych wykładowców metafizyki z seminariów diecezjalnych i zakonnych. Podczas sesji naukowej wygłoszono dwa referaty: 1. S. prof. dr hab. Z. J. Zdybicka: *Funkcje religii w kulturze*; 2. O. rektor A.M. Krąpiec: *Religia jako dziedzina kultury* (odtworzono z taśmy magnetofonowej).

1.1. Obecnie — referowała s. prof. Zdybicka — jesteśmy świadkami głębokiego kryzysu kultury europejskiej. W sytuacji niezaprzeczalnych osiągnięć o charakterze technicznym kryzys taki stanowi dramat naszych czasów. Człowiekowi, jako właściwemu twórcy kultury, poważnie zagraża: alienacja, konsekwencje przewagi kategorii „mieć” nad „być” oraz deformacja wolności wraz z tendencją do wyeliminowania prawdy, dobra i świętości. Jednym z zasadniczych źródeł tych zagrożeń jest ustawiczna próba odizolowania kultury od religii. Apostołami kultury laickiej, pozbawionej wszelkiej treści religijnej, byli między innymi: psychiatra wiedeński Sigmund Freud, twórca materializmu dialektycznego Karol Marks i propagator filozofii „poza dobrem i złem” Friedrich Nietzsche oraz ateistyczny egzystencjalista francuski Jean-Paul Sartre. Wspomnieć również należy, iż w imię swoistości pojętego humanizmu i ludzkiej wolności podjęto bezpardonową walkę o wyeliminowanie religii z życia społeczeństw. Nie zawahano się także przed użyciem do walki z religią środków o charakterze politycznym.

Kultura — według s. prof. Zdybickiej — to przetwarzanie przez człowieka natury (świata i siebie). Przetwarzanie takie prowadzi do humanizacji natury. Skoro istotną cechą człowieka jest jego rozumność, można stwierdzić, iż kultura jest również dokonaną przez człowieka racjonalizacją (intelektualizacją) natury. Kulturę tworzy czło-

wiek, a nie zwierzę, ani też byt czysto duchowy. Człowiek, jako świadomy byt osobowy, członek społeczności, jest twórcą kultury społecznej, materialnej, umysłowej, moralnej, estetycznej i religijnej. Wyodróżnione powyżej aspekty-elementy kultury tworzą rzeczywistość specyficzną zintegrowaną i spójną. Istotnym jednak elementem kultury jest religia. Ona, będąc dziedziną kultury, transcenduje ją zarazem. Zachodzi także pewna odrębność pomiędzy porządkiem kultury jako porządkiem naturalnym a porządkiem religii, który — będąc porządkiem wiary, przekraczającym porządek natury — znajduje swe uzasadnienie nadprzyrodzone. Wartość religijna (sacrum) pojęta jako osobisty i personalny związek miłości człowieka z osobowym Absolutem — jest czymś transcendentnym wobec wszystkich pozostałych wartości.

Zależność pomiędzy religią a kulturą jest dwustronna. Podobnie jak religia wpływa na kulturę, tak również kultura wywiera wpływ na religię. Mimo tych wzajemnych związków, religia w stosunku do kultury pozostaje zawsze transcendentna, gdyż swoje ostateczne uzasadnienie czerpie ze źródeł pozakulturowych i nie wiąże się w sposób konieczny z jednym typem religii.

Religia spełnia w kulturze określone funkcje: poznawczo-motywacyjną, modelowo-wzorczą i sprawczą. Religia poszerza źródła poznania i przez to samo perspektywy poznawcze człowieka. Treści dostrzeżone przez sam rozum zostają wzbogacone o czynniki zdobyte na zasadzie zaufania i wiary.

Pierwszym i zasadniczym zadaniem kultury jest kształtowanie człowieka. Modelem i wzorem w tym względzie winny być wytyczne: równość osób, zrównanie praw ludzkich oraz postawa służby a nie supremacji i panowania.

Religia, poszerzając perspektywy poznawcze człowieka, wskazuje na konieczność istnienia osobowego Transcendensu absolutnego, który uzasadnia istnienie przygodnego bytu ludzkiego.

1.2. O. rektor Krapiec w swej prelekcji wskazał na liczne i różnorakie określenia kultury. Każde z nich zawiera jakąś część prawdy. Świadczy to o bogactwie samego zjawiska kultury i o ciągłym jeszcze niedorozwoju teorii kultury. Kultura — zdaniem autora referatu — jest to intelektualizacja natury. Czynniki integrującymi kulturę są: nauka, moralność, sztuka i religia. W zakresie analizy pierwszego czynnika o. Krapiec wskazał na poznanie o charakterze filozoficznym, poznanie stanowiące pierwszą czynność kulturotwórczą. Następnie poddał analizie trzy koncepcje nauki: Platońsko-Arystotelewską z pytaniem naukowotwórczym „dlaczego”, koncepcję Kantowską starającą się odpowiedzieć na pytanie: jakie są aprioryczne warunki ludzkiego poznania? oraz koncepcję nauki według matematyczki Sophie Germain i twórcy pozytywizmu A. Comte'a, stawiającą pytanie „jak”.

Nie ma prawdziwej kultury — podkreślał o. Krapiec — bez wartości religijnych. Jeśli się je wyeliminuje, powracają w postaci pseudo-religijnej.

Istotne funkcje religii oraz stwierdzenie, iż religia stanowi wypełnienie potencjalności osobowych człowieka, a świętość jest jego powołaniem oraz dostrzeżenie w chrześcijaństwie wspólnego dobra Europy — oto dalsze punkty szeroko rozwijane przez autora prelekcji.

2. W dyskusji, której przewodniczył ks. prof. Kamiński głos zabralo 11 osób. Wskazano, iż w rozważaniach nad związkiem religii

z kulturą należałoby odróżnić porządek deontyczny od porządku asertorycznego (J. Iwanicki). Odróżnienie w praktyce (a nie w teorii) elementów kultury od elementów natury może nasuwać pewne trudności (J. Nowaczyk). Pozytywnej roli religii w kulturze można by przeciwstawić negatywną rolę przynajmniej niektórych religii (T. Rutowski). Każda kultura u swoich podstaw posiada określony pogląd na świat i życie, jakąś ideologię, gdyż musi je posiadać twórca kultury-człowiek (H. Wistuba). Religia naturalna mieści się w zakresie kultury, ale religia nadnaturalna transcenduje kulturę (R. Forycki). S. prof. Zdybicka, odpowiadając na pytania skierowane pod jej adresem, stwierdziła, iż aczkolwiek twórcą kultury jest człowiek, to jednak w pewnych sytuacjach można mówić o kulturze nieludzkiej. Dzieje się to wtedy, gdy kultura nie doskonali człowieka. Jeżeli więc kultura ma doskonalić człowieka w pełni, wtedy religia jest czymś nieodzownym i koniecznym. W dość długiej i żarliwej, ale zawsze rzeczowej dyskusji Bp B. Bejze dostrzegł wiele poruszonych problemów. Niektóre z nich mogłyby stanowić przedmiot oddzielnego sympozjum i dyskusji. On też zwrócił się z prośbą do ks. prof. Kamińskiego, aby na przyszły rok zechciał przedstawić ten złożony problem związku religii z kulturą z punktu widzenia medologicznego.

W odpowiedzi na liczne głosy w dyskusji ks. prof. Kamiński wskazał, iż postawiony problem może być bliski wielu dziedzinom. Wiadomości z zakresu tych dziedzin mogą z sobą harmonizować. Niezręcznie postawione pytanie powoduje niekiedy zasadnicze trudności w poszukiwaniu na nie adekwatnej odpowiedzi. Przykładem takim może być pytanie: człowiek się tworzy czy człowiek się rodzi? Poprawna odpowiedź winna brzmieć: Człowiek — aktualizując się — zarazem się tworzy i rodzi.

Na tym zakończono posiedzenie, a jego uczestnicy usatysfakcjonowani zarówno stroną merytoryczną interesującej sesji naukowej jak również serdeczną atmosferą spotkania rozjechali się w godzinach wieczornych do swych domów.

BOLESŁAW ANDRZEJEWSKI

### KU CZCI PROFESORA W. M. KOZŁOWSKIEGO<sup>1</sup>

Profesor W. M. Kozłowski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli filozoficznej, urodził się i żył w czasach dla naszego narodu niezwykle trudnych, nie sprzyjających rozwojowi polskiej kultury i nauki. Pomimo społeczno-politycznego ucisku i antypolskiego nastawienia zaborców nie brakowało przecież u nas świątliwych umysłów i silnych duchowo jednostek, pragnących za wszelką cenę utrzymać jedność narodową Polaków oraz uchronić polską kulturę przed całkowitą zagładą i zapomnieniem. Apogeum tego typu

<sup>1</sup> Redakcja zamieszcza wypowiedź przygotowaną na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej w kościele św. Anny w Warszawie ku czci profesora W.M. Kozłowskiego. Na tej uroczystości w dniu 30.X. 1980 przemówienie w imieniu Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej ATK wygłosił prof. dr M. Gogacz. Por. *Studia Philosophiae Christianae* 17(1981)2,257—259.